

3 marki.

# GŁOS LUBELSKI

## PODLASIAK

3 marki.

Pismo tygodniowe.

## PRZEDPŁATA:

w miesięcznicę ..... 12 mk.  
 w kwartalicę ..... 36 mk.  
 Cena Nru pojedynczego 3 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Biała Podlaska

ulica Prosta, l. 9 i-e piętro.

## OGŁOSZENIA.

na stronie nasypowalowy lub jego miejsce  
 przed tekstem I strona—Mk. 6—III, strona pozostającym—mk. 5  
 —w tekście II i III strona—Mk. 10. — w tekście IV strona—  
 Mk. 2,50, nekrologi Mk. 400, naziwane Mk. 10—  
 Brodzone ogłoszenia.—1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 4—5 popoł.

### Zmiana siedziby J. E. Ks. Biskupa.

Jak wiadomo zaraz po utworzeniu państwa polskiego utworzono na nowo diecezję podlaska, zniesioną przez Moskall. J. E. ks. Biskup Przeddziecki w myśl dawnej tradycji obrał dla siebie Janów Podlaski. Tymczasem okazało się to z wielu względów niedogodnym i niemożliwym i dlatego Ks. Biskup zdecydował się na to, aby Janów opuścić, a przenieść się do Siedlec.

Kiedy się o tem dowiedziała ludność Janowa, nastąpił smutek w mieście, a deputacja Kola miejscowego Związku Ludowo-Narodowego udała się 23.11. do Ks. Biskupa z prośbą, aby zaniechał tego zamiaru. J. E. Ks. Biskup przyjął deputację bardzo życzliwie i łaskawie, stwierdził, że z wielkim żalem Janów opuszcza, jednak musi to zrobić ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia i zamiarę budynków z rzędem, obiecał jednak zostawić w Janowie Ks. biskupa Sokolowskiego i seminarjum duchowne, a ponadto często do Janowa dojeżdżać.

W ten sposób pocieszona, choć przynajmniej w części, deputacja wróciła do domu.

### Kooperatywa spożywcza w Białej.

Przy obecnym braku towarów ogół skazany jest na wyzysk ze strony paszerczy, którzy wykorzystując sytuację handlową biorą niemożliwe ceny, a publiczność bezbronna pozwala się strzyć jak barany. Przy bielskiem Kółku rolniczym istniał sklep, ale z powodu braku odpowiedniego kapitału nie, mógł się rozwijać należycie. Dopiero Ks. Dziekan Romanowski, który w sprawach kooperatywy ma za sobą duże doświadczenie, wziął się energicznie do dzieła, postarał się o powiększenie liczby udziałów, o kapitał obcy z Banku dla Handlu i Przemysłu i cały sklep pójdzie na wielką skalę. W najbliższych dniach nadejdzie stopar butów, których zupełnie brak w powiecie i będzie je może nabyć prawie o połowę taniej, niż w mieście, choć towar jest bardzo dobry.

Lecz nie na tem kończą się plany Księży Dziekana Romanowskiego; idzie o założenie Centrali Handlowej dla wszystkich miejskich Kooperatyw, przez to, że one utworzą zrzeszenia. Przy znajomości pracy i energii

Ks. Dziekana Romanowskiego można się spodziewać, że dzieło dojdzie do skutku, a przez to nie tylko ludność będzie miała towar tańszy, ale równocześnie przybędzie nowa placówka narodowa, która skuteczniej przyczyni się do wyparcia handlu żydowskiego. Należy życzyć nowej instytucji jak najlepszego powodzenia.

O sposobie rozszerzenia Centrali Handlowej napiszemy później obszerniej, bo warto, aby i inne okolice zapoznały się z tem i o siebie coś podobnego zaprowadziły.

### Końska podróz.

„Jak to dobrze jest w wagonie,  
 Gdzie przed chwilą stały konie”.

Nikt teraz nie jeździ koleją dla przyjemności. Te czasy minęły i się przedkłada. Wszyscy wiemy, że Polska otrzymała tabor kolejowy uszczuplony, zrujnowany i zniszczony, dużo czasu musi upłynąć, nim dojdzie tu do jakiegos możliwego porządku. Ale też i lekceważenie podróżujących przez personel kolejowy jest obraźliwe. Przykładem tego jest linja Ostrołęka—Lublin, która każdy musi jechać, kto i północy chce się dostać do Lublina, stolicy Urzędu Wojewódzkiego i D. O. G. Lubelskiego. Na tej linii oprócz dwóch lub trzech wagonów III klasy chodzą tylko koła wagony będące dla ludzi, i na to można się zgodzić z patriotyzmem i nie narzekać, aby nie nie utrudniać ciężkiego położenia. Lecz jedynie rzeczy ma prawo domagać się podróżująca publiczność, tego mianowicie, aby te wagony były czyste.

Tymczasem władze kolejowe uważają, że czystość jest w Polsce abytkiem, lub też, że dla chłopów, który najwięcej jeżdżą takimi wagonami, (bo żydzi zajmują III klasę) i taki brudny wagon wystarcza. Dostarczają zaś wagonów wprost po bydle lub koniach, jeszcze ze świeżym gnojem i w takich zapaskudzonych, śmierdzących wozach nasza władze kolejowe przymuszają jeździć naszą ludność. To już jest najzupełniejsze lekceważenie i to ze strony tych, którzy wszędzie podają się za patentowanych obrońców ludności mianowicie socjalistów. I tu możemy znowu poznać wartość tych panów. Tumania ludność różnemi pięknymi słówkami a sami albo strejkują, albo udają, że coś robią, bo nawet nie chce im się zająć oczyszczeniem wagonów.

Widocznie ci obrońcy chłopów uważają, że zapaskudzony wóz jest cakiem dobry dla tego chłopu do jazdy. Tak w praktyce wygląda miłość socjalistów do chłopów na kolejach, gdzie rządzą socjaliści. Takby i w całej Polsce wyglądało, gdyby socjaliści doszli do rządów. Patrz chłopie i uważaj!

### Od Redakcji.

Potrzebę utworzenia pisma, któreby zajmowało się specjalnie potrzebami Podlasia, mającego swoje indywidualne piętno, odczuwano już i dawniej. Dlatego były już próby stworzenia organu, lecz nie powiodły się z różnych powodów.

Nierazeni upadkiem naszych poprzedników zabieramy się na nowo do pracy, ufni w to, że stworzymy nowy typ pisma, nie lokalnego białego, lub oparłego tylko na czytelnikach sędznej stary, czy okolicy, lecz pisma, które będzie odbiorem potrzeb i dążeń wszystkich warstw społecznych, a przede wszystkim ludności wiejskiej, która coraz więcej interesuje się sprawami publicznymi i coraz więcej od czuwa potrzebuje wiadomości z całego świata, p. nadto i miej szanowaci najbliższych i ze spraw najbardziej jej obchodzących.

Dlatego stawiając sobie za granicę katolickim, narodowym i państwowości polskiej będziemy usilnie popierać wszystko to, co zmierza do utrwalenia i wzmacnienia budowy państwa polskiego. Wiemy, że los nasz od nas samych zależy, że tyle mieć będziemy, ile zdobędziemy własną pracą, krwią i potem. Po latach znieszenia i pożogi wojny muszą wysejść jać się czynu, aby nie tylko odrobić to, co wojna i zaborey pożarili, lecz także dorobić się tyle, abyśmy stanęli w rzędzie ludzi bogatych. Stąd też baczna uwagę zwracając będziemy na wszelką pracę ekonomiczną na Podlasiu. P. dalestanie rolni

etwa, kiedy u nas tyle pola leży odłożym, własnego przemysłu i rolniczego i fabrycznego, stworzenie własnego handlu, ciągle stojącego w rękach nam obcych a wrogich—oto hała, na które każdy Polak zdrowo myślicy musi się zgodzić. Szybkie a rozumne przeprowadzenie reformy rolnej znajdzie w nas go rących zwolenników.

Chłop nasz jest teraz nie poddałym zaborców, ale obywatel-polskim. Dlatego chcemy nie tylko dla niego, ale i z nim razem pracować, obcieliśmy, aby ten nasz tygodnik dotarł do każdej chaty na Podlasiu, stał się przyjacielem i powiernikiem, pomocnikiem i doradcą, aby to dotęgliwości i bole, które naswiezdają naszego wieśniaka wyszły na światło dzienne, aby się zaradzić, o ile to tylko w ludzkiej mocy. Dajeńtem naszym będzie, aby każdy czytelnik wiejski podzielił się z nami tem, co mu dolega, czy to listownie, czy też osobiście przez przybycie do Redakcji, a przy wspólnej pracy może wiele zmienić na lepsze.

Nie chcemy dużo obciążać. Zaufania nie zdobywa się słowami, lecz czynem. Napiszcie, Ocytelnicie do „Podlasiaka” lub przyjdźcie do Redakcji, a przekonacie się o si!

Spodziewamy się, że przy dobrej pomocy wspólina praca będzie nam rażąo na pożytek Bo go i Ojczyzny.

Redakcja „Podlasiaka”.

## Ostatni wielki wysłtek

### Górny Śląsk

będzie nasz.

### Bądźmy tylko wytrwali czynni i ofiarni

## Nieco o pożarze i wojsku.

W kronice opisujemy szerzej pożar w „Zamku”. Na tem miejscu chcielibyśmy podać parę uwag, które się z tego powodu nasunęły. Otóż okazało się, że straż ochotnicza bialska nie funkcjonuje jeszcze należycie. Wiemy, że są usiłowania ze strony Starostwa, aby doprowadzić ją do porządku i postawić na odpowiedniej stopie, lecz akcja jego spotyka się z apatją lub niezrozumieniem rzeczy ze strony społeczeństwa miejscowego, które potrafi tylko narzekać, ale nie samo nie zrobi, do niczego samo ręki nie przyłoży. Może ostatni pożar będzie bodźcem do wydobycia pewnej energii. Trzeba więcej ochotników do straży i więcej pieniędzy na urządzenia. Przecież ostatniego pożaru nie gaszono, choć była woda w pobliżu, bo nie było wózków gumowych odpowiednich. Dopiero, kiedy się spali ćwierć miasta, to będziemy narzekać i błądzać, dlaczego się tego, lub tego nie zrobiło. Czy zaważe ma być sławnym przysłowie „Mądry Polak po szkodzi”?

Druga rzecz tyczy się wojska. Są olbrzymie koszary na Stawaczinu, wymagające wielkiego stosunkowo remontu, aby się stały zdatnymi do zamieszkania. Ale nasze władze wojskowe, które mają miliony na inne cele, nie mogą znaleźć nie tak wielkiej kwoty, aby koszary doprowadzić do porządku. Przez to zaś nie tylko ułożyły się miastu przez opróżnienie całego szeregu mieszkań zajętych przez wojsko, ale i żołnierze inaczey się zachowywali w koszarach niż po domach prywatnych, gdzie wiedzą, że niema nad nimi żadnej kontroli. A skargi takie słyszymy ze wszystkich stron.

## Z KRONIKI BIALSKIEJ.

**— Sekretariat Związku Ludowo-Narodowego** mieści się w Białej, przy ul. Prostej l. 9, i ple-tro. Tamże również znajduje się biu-ro pisania próśb i porad prawnych od godz. 10—3 codziennie, oprócz niedziel i świąt. Zwracamy uwagę, że nasz lokal mieści się *na górze*, że nasz dole—trzeba więc na to uważać.

**— Straszny wypadek** nawiedził rodzinę ks. dziekana Roman-wskiedo. Jego siostrzeniec Władysław Górczy uczeń IV kl. gimn. męskiego wsku-ték eksplozji lampy, w której była nafta widocznie pomieszana z benzyną, uległ tak silnemu poparze-niu, że po dwudniowej chorobie u-mierał w samą wilię, pozostawiając po sobie smutek matki, która straciła jedynego syna, żal nauczycieli i ko-legów, wśród których był lubiany z powodu swej wesołości i dobrego serca. Po ciężkiej stracie przesyłamy straszonej rodzinie wyrazy współ-czucia.

**— Pożar w „Zamku” i zbro-dnia.** W sam dzień wili, kiedy miano już śledać do stołu, aby się łamać opłakiwać miasto całe zostało zamieszlane wieścią, że w „Zamku” pożar. Rzeczywiście olbrzymia łuna na zachodnim widokregu świadczyła, że pożar przyjął duże rozmiary. Wkrótce tłumy ludności popędziły, aby oglądać, męło kto, aby zobaczyć. Przyjechała dość późno i straż łutejsza ochotnicza ognio-wa, lecz pożaru nie ugasiła, z powodu braku odpowiednich przyborów do ratowania. Spalił się prawie doszczę-tne główny pawilon. W dwa dni je-szcze po pożarze tliły się zgłiszcza.

Że pożar nie rozszerzył się więcej, to można zawdzięczać jedynie tej okoliczności, że prawie zupełnie nie było wiatru. Przy silnej wicherze męło głowa, wobec ogromnego braku mie-szkań w Białej. Rzeczy wprawdzie uratowane, ale wiele sprzętów po-lamanych, poniszczonych, nie licząc tego, co ukradziono. Najsmutniejszą jest przyczyna pożaru.

Otóż w lewym skrzydle na piętrze mieścił się telegraficzny oddział wojskowy. W przeddzień wili aresztowa-no i wywieziono do Lublina pod zarzutem kradzieży i nadużyć kiero-wnika tego oddziału porucznika Dro-pińskiego. Widocznie sierżanci, pra-cujący w biurze czuli się współwin-ni, bo oto taki jest zbieg okoliczno-cści. We wilię nad dworcem dla pra-cujących tam żołnierzy urządzili w-liję popili ich i drzwi zamknęli na klucz. Potem nagle podpalono dom w czterech miejscach: w kancelarii, na strychu, od dołu na schodach głównych i bocznych tak, że pożar wybuchł w czterech miejscach rów-nieżnie poto, aby w żaden sposób nie można było auto, znajdujących się w biurze uratować. Ponadto roz-głaszeno wśród zebranych pogłoski aby uciekać, a nie ratować, bo we-wnątrz znajduje się pyroksylina, więc wybuch może porazić ludzi. To okazało się nieprawdą. Żołnierze znajdujący się na swojej wili ledwie uciekli z życiem. Sierżantów aresztowa-no. Co z nimi zaś wojskowy zro-bi, nie wiadomo na razie, lecz w-o-tó, aby się tą sprawą zajęło D. O. G. w Lublinie.

**— Sklep Kółka Rolniczego** w Białej otwarty przez obok Kościoła parafialnego przed świętami za-opatrzonny jest w bardzo dużo towa-rów i to po niskiej cenie, tak że to-wary mają ogromny odbyt. Można się też całkiem dobrze przekonąć, że i ceny są niższe lub czasem ty-lko takie same, jak u żydów, a to-war lepszy. Przy obecnej ruchliwości Zarządu sklepu można się spodzie-wać, że sklep rozwinię się ładnie.

**— Powiatowy Związek Kółek Rolniczych** (ul. Grabanowska 31) sprowadza obecnie 100 wóz-dów dla członków Kółek Rolniczych w po-wiecie po cenie około 8000 mk za wóz przy pomocy Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej. Kto miałby ochot-kę kupić wóz, a jest członkiem Kół-ka Rolniczego, niech się zgłosi listo-wnie lub ustnie do biura (Grabanow-ska 31), to będzie miał pierwszeń-stwo. Wozy są trochę odmiennej budowy od używanych tutaj, ale są mocne, trwałe i jak powiadają znaw-cy, praktyczniejsze do naszych dróg od tutejszych.

## Korespondencje.

POWIAT KONSTANTYNOWSKI.

Jarów Podlaski.

Uroczystość biskupa. 21 grudnia wypadła dwudziesta piąta rocznica kapłaństwa naszego Księdza Biskupa. Uroczystość tę obchodzila cała die-cja. Zjechały się zewsząd delegacje. Po solennem nabożeństwie przyjmował ks. Biskup deputacje znajdując dla każdej słowa pociechy, wzmo-cnienia i otuchy na przyszłość.

To też wszyscy opuszczali salę audjencjonalną wzmocnieni na duchu.

POWIAT LUKOWSKI

Z u k ó w.

Porządki na stacji. Stacja, stojąca przez długie czasy zniszczona, znaj-duje się obecnie w przebudowie, k-tóra jeszcze potrwa dość długo. Wskut-ek tego tylko pewna część budynku jest w użytku. Niestety zarządzenia teraz obowiązujące są fatalne. Nie są bufetowa oddapionio, czy też zabrano wojsko. Dla cywilnych analoziono ka-kić, gdzie ani usiąść, ani stanąć. Jes-li się zaś zważy, że stacja lukowska jest stacją węzłową, a przy obecnej dbałości o podróźnych musi się go-dzinami wyciekać na podłog przy przesiadaniu i to w nocy, to wycho-dzi na to, że cywili podróżujący przez przełaz kilku godzin nie mogą ani nie zjeść, ani się nawet napić herbaty, bo straż wojskowa nie puszcza do bufetu. Dlaczego zaś cy-wilini mają wstęp do bufetu wzbrow-nionio, to kryje się głęboko w tajni-kach władz wojskowych. Tak samo trudno zrozumieć, dlaczego cywili-ma być traktowani jako obywatel-e drugiej klasy. Niech wojsko ma to, co mu się należy, ale upośledźać lu-dność cywilną niema potrzeby w Polsce. W państwie niemieckim nie żyjemy.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Autorowi listu** podpisanego „Pod-lasiak” donosimy, że nie możemy umieścić listu w całości, bo za długi. Zresztą z pańskimi wywodami o mi-rach i wagach nowych nie możemy się zgodzić. Nowe miary i wagi są już od dawna przyjęte w całej Eu-ro-pie, a u nas były przeważnie ro-syjskie, których trzeba się także po-zbyć, jak wogóle wszystkich nalecia-łości rosyjskich, u nas jeszcze polku-tujących jak np. lapownictwo. Jeżeli zaś w magazynach „Hurtowni Pod-laskiej” z tego powodu na wadze oszu-kują ludzi, którzy się na nowych wagach nie znają, to wina „Hurtow-ni” i w takim razie proszę podać imiona i nazwiska tych, którzy są poszkodowani, wtedy to podamy do publicznej wiadomości. Prosimy o podanie, co to za żydzi stale sie-dzą w magazynach „Hurtowni”. Li-stu jednak umieścić na razie nie możemy. Prosimy zaś o dalsze infor-macje.

## TELEGRAMY.

Stambulliski u Nacelnika Państwa.

WARSZAWA 30.12. (RE.) Dala o godz. 4 po południu, pospiesz bal-garki Stambulliski, będąc przyjeły na audjencji u Nacelnika Państwa.

Karty głosowania na Śląsku Górnym.

BYTOM 30.12. (RE) W eding „Ober-schlesische Kurier” Rada koalicyjna zdecydowała się smlenić popomednio pzesz nię propozowany sposób gło-sowania za pomocą kart wyborczych edmiennego koloru dla Niemców i Polaków. Mszą być zastosowane karty wyborcze białe a napisem: Polen—Polska i Deutschland—Niem-cy oraz a wydrukowanym onem białem polskim i niemieckim. Po-wyższe decyzja ma na celu, aby przedwzicy polityczni widące gło-sującego z precyzyjnej partji, nie

mogli z karty wybranej wnioško-wać, w jaki sposób głosuje i gmo-szkądzie ma w swobodnym wy-powledzeniu się.

## Nauczyciele gimnazjów działają.

BYTOM 30.12. (RE) W łobach polskich cytują nauwnika nancy-cyjal niemieckich rozpowszechniają-cy wódę edmowy edowaty anty-polnie i mabrzących edplawania p-6nił polskich.

## Rozbrajanie Niemców.

BERLIN 30.12. (Pat.) Koficseja Ambasadorów zakomunikowała Ra-dowi Niemieckiemu, że decyzja Międzynarodowej Komisji Kontrolują-czej w sprawie twierdz niemieck-kich, odpowiada liternio i duchowi traktatu wersalskiego.—Rad Rzecz-ny wystosował wobec tego notę do Konferencji Ambasadorów, w której powiada, że nie może usnąć tego, aby decyzja ta pozostała w egdzie a postanowieniami traktatu wersalskiego. Według rozstrzygnię-cia Komisji Kontrolującej 11 twierdz niemieckich na granicy południo-wej i wschodniej ma być powawio-nych armat. Niemcy muszą się pod-dać decyzji, natrzęgnali się jednak przeciw naruszeniu traktatu poko-jowego.—Nota niemiecka mówi da-le, że jeżeli twierdze na Wschodzie będą rozbrojone, wówczas niemie-cy będą w możności stawić opozu nieprzyjacielowi. Rad niemiecki prosi więc Rady koalicyjne, aby nie obstawły przy tem, by Kró-lewicę, Kistrzyn i Boyen zostały rozbrojone.

## Decyzje dla prowincji.

WARSZAWA 30.12. (Pat.) Zarząd Okręgowy Warszawskiego Towarystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych zamierza w najbliższym czasie zorganizować cykl edowców naukowych i pedagogicznych w mie-stach byłej Kongresowki.

## Replitalacja D'Annunzio.

FARYZ 30.12. (RE) Dorosła tu o nawarcia układu między D'Annun-zio i rządem włoskim o podpisa-nie swawierzenia broni. Gen. Cava-glia znajduje się w Rjece. RZYM 30.12. (RE) Podwierzona się wiadomości, że D'Annunzio spod-iał się na rozywiązanie edduktów legionowych w Rjece, oraz zdecy-dował się opuścić to miasto.

Sytuacja aprowizacyjna rozpaczliwa.

PRAGA 26.12. (Pat.) Rad wydal edowę do rolników, w której spajo-ło do nich, aby dostarczyli prze-planego kontyngentu woła, albowim sytuacja aprowizacyjna jest rozpaczliwa.

## Wioszczy przy narodziu.

BYTOM 30.12. (RE) W łobach głiwiech propaganda komunisty-czna przybrała w ostatnich czasach znaczne rozmiary. Rozmawane są in-cznie edowcy bolszewickie.

## Szarał dla emigrantów.

BYTOM 30.12. (RE) Związek ni-miecki na Górnym Śląsku buduje w celu miejscach banki wobec apodowanego przybycia emigra-ntów, uprawnionych do głosowania.

## Strachotwarcia a komunisty.

PRAGA 30.12. (RE.) Rad czechosłowacki sądział wydziału w re-ce ce władz powód komunistycznych, którym odnowiczo udali i sa i nrealskich grudniowych.